



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czestochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Geny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednosłpny na I kol. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Pańny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

**Jeszcze czas
za kilka dni
nie zaniebajcie
uśmiech fortuny
na inwalidów**

Losy do nabycia u wszystkich kolektorów.

nabyć los Loterii Klasowej Legionów Polskich do pierwszej klasy.

będzie już zapóźno, gdyż ciągnięcie I klasy przypada w dniach 21 i 22 Września.

sposobności, która pozwala wszystkim popróbować szczęścia na Loterii Legionów. Umożliwia to każdemu wyjątkowo niska cena losu (ćwiartka kosztuje 6 mk. 25 fen.)

każdego może być udziałem. Co drugi los Loterii Legionów wygrywa, wygrane są wielkie, wypłata ich gwarantowana, więc nie ma ryzyka.

wdowy i sieroty legionowe, oraz na weteranów z 1863 r. płynię całej dochód z Loterii.

RÓŻNE GŁOSY

O SPRAWIE POLSKIEJ.

Deutsche Warschauer Zeitung pisze: Po tej deklaracji mają być jak wiadomo, obok już przekazanych. sądownictwa i szkolnictwa, złożone w polskie ręce następujące działy administracji: sprawy wyznaniowe, pieczęć nad sztuką i wiedzą, dalej na polu zarządu narodowo-gospodarczego — handel i rolnictwo, z ograniczeniami, które mają być bliżej ustalone i wynikają ze względów gospodarczo-wojskowych; następnie — organizacja rzemiosła, usunięcie szkód wojennych i odbudowa, wreszcie dobroczynność publiczna i opieka nad ludem.

Co się tyczy zarządu finansów, to całkowite oddanie skarbowości polskiemu ministerjum skarbu upoważniałoby do założenia, że przekazana jest cała administracja we wszystkich swoich działach; jednakowoż dokonane już oddanie poszczególnych działów zarządu stopniowo wytworzą dla tych działów początki ich własnych zarządów finansowych, co stanowić będzie jądro przyszłego polskiego ministerjum skarbu.

Dzienniki berlińskie, które nas dotychczas doszły, podając dokumenty urzędowe w całości zapatrują się w komentarze:

Vossische Zeitung drukuje obszerny artykuł, w którego zakończeniu mówi: „Podarunek ten (t. j. patent sobotni) staje się tem ważniejszy, gdy traktujemy Królestwo Polskie nie tylko jako rzecz polską, lecz jako sprawę przyszłości niemieckiej).

Nie wątpimy, że mężowie, których w tej chwili należy uważać za

dźwignię w tworzeniu nowej Polski, żywią uczciwe pragnienia pozostawania w tej wspólnotcie. Wiemy nawet, że, według ich głębokiego przekonania.

Polska może prosperować jedynie na wspólnotcie z państwami centralnymi. Ale nawet ci mężowie są dość uczciwi, aby przyznać, że oni na razie nie mogą przenikać tego, jak wygląda przeważająca opinia w Polsce”.

W Berliner Tageblatt znany publicysta tego dziennika, dr. Paul Michaelis, komentuje rzeczowo nowe rozporządzenie prawne, kładzie nacisk na konieczność stosownego doboru ludzi, powołanych do zarządzenia w Królestwie w sensie państw centralnych, a jednocześnie cieszących się zaufaniem ziomków, i wreszcie kończy: „Jeśli się uda powołać odpowiednio osoby i postawić je na właściwym miejscu, to można się spodziewać, że ludność polska, której przesyłamy na tę trudną drogę odrodzenia narodowego najlepsze życzenia, powoli wyciągnie się w nowe stosunki i wdroży się, wbrew wszelkiemu oporowi, do samodzielności politycznej i samorządu”.

Taegliche Rundschau przypomina swoje stanowisko krytyczne.

Jeszcze obszerniej uzasadnia swe wysoce niechętnie stanowisko wobec polityki niemieckiej w Królestwie Deutsche Tageszeitung.

Z prasy zakordonowej polskiej Dziennika Poznańskiego, tak o państwie z 12-go września pisze: z dnia 12-go września 1917 r. posuwa znacznie sprawę budowy samodzielnego

państwa polskiego. Rozumie się, że ostateczne furegowanie tej sprawy nastąpi dopiero może na konferencji pokojowej. Na razie jeszcze mocarstwa okupacyjne zastrzegają sobie obszernie i ważne prawa, zwłaszcza pod względem wojskowym i politycznym. Atrybucje parlamentu powierzone będą rozszerzonej Radzie stanu. W każdym jednak razie dość znaczna część władzy państwowej przechodzi w ręce miejscowych instytucji i otwiera się społeczeństwu obszernie pole pracy.

Trudno wdawać się już dzisiaj w przypuszczenia co do tego, jak się na podstawie nowego tego kroku mocarstw okupacyjnych rozwiną stosunki wewnętrzne w Królestwie Polskiem. Wobec sprzeczności zapatrywań, działającej społeczeństwo tamtejsze, oddawać się nie można optymizmowi zbyt daleko posuniętemu i sądzić, że od razu umilkną wszelkie antagonizmy i nowy rząd nie spotka się na swej drodze z poważniejszymi trudnościami. Być jednak może, że przy dobrej woli stron wszystkich i wzajemnej wyrozumiałości położenie ukształtuje się w sposób pomyślniejszy niż dotychczas”.

WOJNA.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, Urzędowo donosi, dnia 17 września:

Po południu:

Front północny.

Nasze strażnice przednie zawładnęły, po zacieplonej walce wyżynę na południu od jeziora Lanöda i ułomowały się na linii Szkerotes — Silamuja.

Wieczorem.

Front zachodni.

W kierunku na Rygę wojska nasze posuwają się wciąż, w walkach. W okolicy pobrzeża obsadziliśmy wieś Kulil.

Na południu od szosy Ryga — Psków bataliony lotewskie zdobyły po żaźartej walce wieś Telm, wzięły jeńców i łup. To obsadzeniu Telmu posunęli się lotesze na Rencen. Dalej na południu wojska nasze zajęły linię Moritzberg — Wetz — Wake — Gosorum — Szkerstein — Alt — Kalpen — Milton Nigat. Na innych odcinkach trwa ogień karabinowy.

Oficerów mordują dalej.

STOKHOLM, 18 | 9. Mordy oficerów w Finlandji trwają dalej. Żołnierze strzelają do oficerów na ulicach.

Rosja republiką.

STOKHOLM, 18 — 9. Rząd tymczasowy wydał następującą odezwę:

Bunt gen. Konitowa został stłumiony, ale zamieszanie, spowodowane przezeń w szeregach armji i w kraju, jest wielkie. Znow śmiertelne niebezpieczeństwo zagraża ojezyźnie i wolności. Ze względu na konieczność ustalenia politycznej formy rządów w kraju i wobec jednomyślnej oraz pełnej zapala sympatji dla idei republikań-

skiej, która na konferencji moskiewskiej znalazła tak jasny wyraz, Rząd tymczasowy oświadcza, że polityczna forma rządów w Rosji jest republikańską, i proklamuje Rosję jako państwo republikańskie.

Pałaca konieczność chwycenia się niezwłocznie energicznych środków w celu przywrócenia siły zachwianej władzy krajowej, skłoniła rząd tymczasowy do przekazania całej władzy 5 ministrom.

Rząd tymczasowy postawił sobie jako najważniejsze zadania wznowienie porządku w państwie i przywrócenie zdolności bojowej armii. W przekonaniu, że tylko sprzężenie wszystkich sił żywotnych kraju zdolnym jest wyratować ojczyznę z fatalnego położenia obecnego, rząd tymczasowy będzie usiłował uzupełniać się w drodze wełgania do swych szeregów przedstawicieli wszystkich żywiołów, reprezentujących ogólne interesy ojczyzny. Rząd tymczasowy pewien jest tego, że w najbliższym czasie uda mu się wykonać w zupełności swoje zadanie.

Zniszczenie pałacu Taurydzkiego.

STOKHOLM, 18 | 9. „Birz. Wied.” donoszą, że członkowie Rady robotników i żołnierzy, dokonali formalnego pogromu pałacu Taurydzkiego.

Aresztowanie Kornilowa.

STOKHOLM, 18 | 9. Rząd tymcz. ros. otrzymał wiadomość o aresztowaniu Kornilowa i jego głównych współpracowników.

Nowe ministerjum rosyjskie.

AMSTERDAM, 18 | 9. Po długich naradach uformował się następujący pięcio osobowy gabinet wojenny:

Prezes ministrów—Kierenski.
Minister wojny—gen. Wierchow-ski.

Minister marynarki—admiral Werderewski.

Minister spraw zewnętrznych—Tereszczenko.

Minister poczt i telegrafu—Nikitin.

Minister oświaty—dr. med. Sachin.

Cesarz Karol w Tyrolu.

WIEDEN, 18 | 9. Cesarz Karol udał się specjalnym pociągami na front w Tyrolu. Cesarzowi towarzyszy hr. Czernin i inni dygnitarze.

Kornilow nie poddał się.

ZURICH, 18 | 9. Doniesienie o poddaniu się Kornilowa jest nieprawdziwe. Kornilow żąda udziału w tryumwiracie.

Marsz przez Holandję.

BERLIN, 18 | 9. Wzięty w dniu 15 września pod Merkiem do niewoli oficer angielski ujawnił plan angielski, który przedewszystkiem w Holandji wywołał wielkie zaniepokojenie. Oficer ów powiedział:

Na wypadek, jeżeli Anglia aż do wiosny nie zdobędzie portów niemieckich łodzi podwodnych, dokona ona ogólnego przemarszu przez Holandję.

Zaburzenia w Ameryce.

Do londyńskiego „Timesa” komunikują z Now Yorku, że w Buenos Aires przyszło do krwawych starć pomiędzy ludnością a kolonją niemiecką.

Chwila bieżąca.

— Dzienniki petersburskie donoszą. Anglicy zamierzają jeszcze tej jesieni podjąć nową, wielką ofensywę przeciw Niemcom.

— „Daily Chronicle” uważa, że zaufanie, jakie sprzymierzeńcy pokładali w Rosji, rozwiązać się musiało zupełnie.

— „Daily News” twierdzą, że tylko cud może Rosję uratować.

Co słychać nowego?

Japonja i Rosja.

Petersburska „Riecz” podnosi z naciskiem, że Japonja stanowczo nie odrzuciła propozycji wysłania na front rosyjski pewnej ilości swych korpusów wojskowych.

Ostatnio miał oświadczyć przedstawiciel dowództwa japońskiego, że Japonja musi się nad sprawą dopie-ro zastanowić i dokładnie się namyślić, zanim poweźmie ostateczną decyzję.

Jak się zdaje, Anglja sama wywarła teraz nacisk na Japonję.

Powszechna gotowość do pokuju.

Piotrogrodzki „Ruskij Inwalid” zaznacza, że po skończeniu obecnych ofensyw gotowość do pokoju będzie powszechna. Wtenczas już nie tylko pewne grupy społeczeństw europejskich, lecz społeczeństwa całe będą żądały końca teraźniejszego przelewu krwi.

Wtenczas widoki pokojowe będą jak najrealniejsze.

Japonja czuwa.

Do gazety „Politiken” komunikują z Petersburga, że w kołach wiernych Kierenskiemu liczą tam poważnie na interwencję wojskową Japonji w razie, gdyby rewolucja w Rosji miała być w rzeczywistości być zagrożoną.

KRONIKA.

Sądownictwo polskie penio-ślo dotkliwy cios.

Powstająca do życia polską magistraturę sądową spotkał dotkliwy cios. Zmarł Leon Papiński, wiceprezes Wydziału karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, najwyższy sędzia karny Sądów Królewskich Polskich.

Zmarły był jednym z najbardziej wziętych obrońców karnych, zorganizował Koło bezpłatnej obrony w sprawach politycznych, kierował nim i spełniał sam znaczną ilość obron bezinteresownie. Od powstania niemieckich sądów okupacyjnych zmarły zawiesił praktykę.

Nazwisko zmarłego, prawnika głośne było w całym kraju, a z Częstochowy wiele osób udawało się do niego po poradę i obronę w sprawach politycznych.

Obchód Kościuszkowski w ochronkach.

W dniu uroczystości obchodu 100 letniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. R. O. m. Częstochowy postanowiła urządzać we wszystkich swoich ochronkach odczyty i zawiesić w lokalach tychże, portrety naszego narodowego bohatera.

„Ognisko Rodzinne”.

Miasto nasze oddawna odczuwało brak schronienia dla kobiet, któreby znalazły w nim ciepło ogniska rodzinnego i opiekę matczyną. Mielimy już tego rodzaju przystań w domu częstochowskiego oddz warsz. Tow. Ochrony kobiet, mieszczącego się przy ul. Starej, jednakże szczupły lokal i dość odległy od miasta nie pozwalał korzystać zeń takiej liczbie pensjonarek, jaka się zgłaszała.

Dlatego też z uznaniem powitać należy otwarte w niedzielę „Ognisko Rodzinne”, w specjalnie na ten cel kupionym gmachu przy ul. Pandy Marli 58, zdala już mile odróżniającym się swą oryginalną budową dworku polskiego od szaryzyny na sposób kosszarowy budowanych kamienic.

Trzydzieści pokoi „Ogniska” skłópić może kilkadziesiąt kobiet zmu-

rzonych pracować w Częstochowie, a nie mających krewnych ani znajomych.

W „Ognisku” jest jasno, mro, zagisznia, słowem jest coś, co przypomina ciepło domu rodzicielskiego, a opiekę matczyną dadzą swym pensjonarkom siestry zgromadzenia „Zmartwychstane”, które zorganizowały nową placówkę.

„Ognisko” ma też swą kaplicę, którą poświęcił w niedzielę ks. kan. M. Nassalski, zwracając się do zebranych z odpowiednim przemówieniem w którym zaznaczał doniosłość nowopowstałej instytucji. W najbliższej przyszłości w jednej z oficyn posesji „Ogniska” powstana szkoła rzemiosł dla kobiet i freblówka.

Ku czci Tadeusza Kościuszki.

Profesor L. Wawrzynowicz skomponował marsza tryumfalnego z przewodnim motywem poloneza Kościuszkowskiego ku uroczoniu 100-nej rocznicy zgonu bohatera narodowego.

Utwór ten ukaże się w najbliższej przyszłości na półkach księgarskich. Po porozumieniu z wydawcami dochód ze sprzedaży egzemplarzy przeznaczony zostanie na jeden z celów dobroczynnych.

Osobiste.

Bawi w Częstochowie radny st. m. Warszawy i redaktor „Jedności Robotniczej”, p. Tomasz Arciszewski.

Dziś „Jastrząb” w Paryskim.

Zapowiedź świetnej sztuki Croiseta „Jastrząb”, granej w stolicy przeszło 50 razy, wywołała w Częstochowie słuszone zainteresowanie.

Zaciekawianie jest tym większe, że w przedstawieniu biorą udział choć młode, jednak wybitne już siły amatorskie.

Ze względu na godzinę zewszemniar poparcia cel, jak sztukę i amatorów, sala Teatru „Paryskiego” będzie dziś we środę 19 b. m. przepelniona, dlatego kto nie zdążył zaopatrzyć się w bilet, niechaj popiesza do kasy teatru w godzinach przedpołudniowych.

Nowy klub.

Już widzę oburzenie na twarzy każdego z czytelników „Gońca”, który przeczyta nagłówek słów niniejszych.

Jednakże oburzenie ustąpi, gdy powiem otwarcie, że tym razem powstaje nie klub z grą w karty, lecz instytucja godna przyjrzenia jej się.

Wicie kim jest sprzedawca gazet, ów wesół od rana do wieczora „gazeciarsz”, wicznie na ulicy, woiaż wywołujący tytuły pism.

Zna go każdy, spotyka codziennie, lekceważy nieraz może niesłusznie i widzi w nim złe dziecko, które się uczyło nie chce.

A czy wicie, że żaden z nich nie spędzałby ani godziny na ulicy, gdyby nie los, który mu włożył do rąk paczkę gazet i z nich zaczął ciągnąć zysk na utrzymanie nieraz ojca starego, matki chorej i rodzeństwa...

Przemówcie do nich, jak się mówi do człowieka, a pewnie wam prawdę naga.

Z dumą kreslimy te słowa i piszemy już po raz drugi w naszym „Gońcu”, że są Częstochowie ludźle, którzy zainteresowali się chłopcami temi.

Członkowie R. O. m. Częstochowy, czoiogodni ks. ks. kan. M. Fulman i M. Nassalski ks. prof. W. Kueblewski wraz p. M. Mozyrdowska, nie mogąc przechodzić obojętali obok tych, którzy opieką otoczyli należy, stworzyli ognisko dla sprzedawców gazet, tak popularny w miastach Zachodu — „Klub gazeciarszy”, którego skromny

lokal mieści się w domu Nr. 21 przy Teatralnej.

Chłopcy przychodzą do klubu codziennie od godz. 2 i pół do 4 i pół i uczą się religii, języka ojczystego, poznają dzieje swego kraju i wszystko to, co piękne i od czego ich odsuwa ulica.

To też sprzedawcy gazet z radością i dumą mówili nam o swych dobroczyńcach, którym rzeczywiście wyrazić należy najwyższe uznanie za ich, ale zbożną pracę.

Sprzedaz węgla.

Miejska Deputacja żywnościowa podaje do wiadomości ogólną, iż po cząwszy od dnia 19 bm. wszystkie składki detaliczne węgla (nie wylącając składu w fabryce Pelcerów) czynne będą od godz. 8 rano do 13 w poł. i od g. 2 do 5 po poł.; wyłączenie więc w tych godzinach uskutecznianiem będzie wydawanie ew. sprzedaż węgla za kuponami.

Kapiele dla dzieci.

Wobec otrzymania zapomogi pieniężnej od Magistratu, Rada Op. m. Cz. urządziła kąpiele dla dzieci z ochroną.

Ważne dla b. urzędników rosyjskich.

Hiszpańskie Poselstwo w Wiedniu wyzywa wszystkich rosyjskich poddanych, którzy do 1 lipca 1916 roku, mieli prawo pobierania pensji, o łaskawą następcie następujących dokumentów:

- 1) Świadectwo życia,
- 2) Potwierdzenie, że nie utracili prawa pobierania pensji.

Do tego należy dodać:

- 1) datę i numer książeczki pensyjnej,
- 2) obecny dokładny adres.

Poselstwo przesyła dokumenty do zarządu rosyjskiego i postanowienie tegoż, ewentualnie kwotę pensyjną wypłaci.

Kurs rubla na okupacji austriackiej.

Kurs rubla na okupacji austriackiej z dniem 18 września ustanowiony został na 2 korony 60 halerczy.

Sprawozdanie.

Sprawozdanie z zabawy 9 września na Samopomoc przy gimn. Szudejki.

Przychód:	
za bilety wejścia	1156 mk. 80 f.
bufet	300 „ 60 „
loterja	825 „ 10 „
poczta	480 „ 87 „
naddatki	86 „ 05 „

Ogółem	2298 mk. 42 f.
Koszta urządzenia	548 „ 30 „

Czysty zysk 1750 mk. 12 f.

Zarząd „Samopomocy” przy gimn. W. Szudejki, wyraża serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy się przychylni do urządzenia zabawy, a w szczególności paniom za ich gorliwą pracę i ofiarodawość za fany.

Koncert St. Orzełskiego.

W dniu 2 października b.r. w teatrze „Paryskim” odbędzie się koncert znanego w naszym mieście artysty śpiewaka p. St. Orzełskiego, który po występach w Pradze, Bernie i Krakowie, powrócił do Częstochowy.

Śledzi nie zabraknie.

Pół w śledzi wypadł dość obficie należy się przeto spodziewać, że narzeczcie ukaza się większe ich ilości.

Kara za ohoiwość.

Pewien choiwy właściciel sprzedał zboże spekulantowi za 4000

mk. Gdy chciał ulokować tak karygodnie uzyskane pieniądze w banku, okazało się, że 3.955 mk. było fałszywych, o tylko 15 mk. dobrych. Niech to będzie przestroga dla innych włościan. Jeżeli dobro ogółu i nakazy moralne nie mogą powstrzymać ich od lichwy, może to uczyni obawa przed oszustwami.

Czytelnia i biblioteka Macierzy.

W domu Nr. 61 przy ul. Ogrodowej, otwarta jest czytelnia i biblioteka im. Henryka Sienkiewicza—dla sfer rzemieślniczo-robotniczych.

Czytelnia czynna jest codziennie; biblioteka zaś, we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 6 do 8 wieczorem.

Wenecja

po trzecim roku wojny.

Korespondent gazety „Daily Mail” tak opisuje swoje wrażenia z Wenecji:

Ktokolwiek przybędzie od strony morza do Wenecji i wdrapie w Canale Grande, zobaczy, że nie jest już to miasto turystów i rozkoszy. Zarząd na pierwszej branie ujrzy olbrzymi napis: „Schronisko”. Schroniska takie, od czasu ataków powietrznych rozrzucone są po całym mieście, a wszędzie widoczne napisy przypominają groźące niebezpieczeństwo. Nawet bez nich dokoła widzi się wpływy wojny. Nigdzie nie ujrzy się szumnego, rozbawionego tłumu na ulicach, placach i mostach, tylko od czasu do czasu przemyka się samotna gondola.

Fasady piękniejszych domów zginęły za ceglany murami i worami z piaskiem; zamiast pomników widać budki ochronne zbite z grubych desek.

Najbardziej jednak zmienił się plac św. Marka i sąsiadująca z nim Piacetta.

W dzień wyglądała jak pustynia wymarła, tylko gołębie pozostały wierne, lecz nikt ich już nie karmi. W nocy zaczyna się ostrożnie, przytłumione życie. Tylko dwie kawiarnie mają muzykę, pod arkadami w ciemności spacerują nieliczne parki. W przeciwieństwie do lat dawniejszych ciemna noc jest dziś symbolem Wenecji, jest jednak ona o wiele ciemniejsza, niż w najniebezpieczniejszych, najbardziej zagrożonych dzielnicach Londynu.

Na Bratto wszystkie sklepy pokazujące Kupcy, handlujący artykułami codziennej potrzeby, robią wcale niezłe interesy, o jedynak, którzy utrzymywali się z turystów, żyją w nędzy.

Zniknęli również młodzi i piękni gondolierzy. Miejsce ich zajęli agrzybieli starcy, którzy nie zapraszają obcych wesółymi okrzykami, a kilku przewodników, jakich pozostało, z dziką natarczywością rzuca się na każdego obcego, wiedząc, że nowa okazja nie przędka się zdarzy.

Pies—wiernym żołnierzem.

Korespondent wojenny „Berl. Tagblatt” opisuje w ostatniej swej korespondencji udział psów w walkach flandryjskich, kreśląc obrazek następujący:

„Hurra! ogień przerozrył!”

Oddział atakowy wtargnął do swej dawnej trzeciej linii i oczyścił ją z nieprzyjaciela. Odległość powiększa się szybko.

„3800 metrów!”

Już o jeden kilometr Anglii są odrzuceni.

„3000 metrów!”

Lufy armatnie są rozrzucone od goraca, a ciągłe trzęsą ogień przekładać, piechota niemiecka świetnie dotrzymuje kroku. Odpiera Anglików coraz dalej i dalej, ku nowym liniom ognia, zrzuconego przez artylerię niemiecką na linie odwrotu.

Teraz miejscami osiągnięto znów starą linię.

Trudne zadanie dla artylerzystów, nie wiedzących dobrze, jakie stanowiska zajęła piechota.

„Psy ordynansowe naprzód!”

Żołnierze-ordynans potrzebował 20 minut czasu, aby przestrzeń tę przebyć, o ile oczywiście nie padł by trupem.

Psy spełniają to zadanie w ośm minut czasu, aby przestrzeń tę przebyć, o ile oczywiście nie padł by trupem. Znają swój cel dokładnie. Skaczą one poprzez leje wyrwane granatami, obserwując w pełnym biegu wszystkie uderzenia pocisków. Pozostają niekiedy przez parę sekund w wyrwie ale wciąż pędzą dalej i dalej.

Jeden z psów strejkuje. Schwytał kiedyś w płuca trochę gazu i już nie jest całkiem pewny. Po wybuchu pierwszego pocisku cofa się i wraca do miejsca, z którego był wyszedł. Dostaje w skórę. Po napomnieniu takiem biegnie znów i pełni swą powinność. W swej dobrej duszy stał się on wiernym żołnierzem.

Zbliża i zdaleka.

Pierwszy pastor - kobieta.

W Badenji, w Niemczech, otrzymała panna Oberbach nominację na pierwszą pastorkę w kościele ewangelickim i obsługiwać ma wszystkie potrzeby religijne wyłącznie kobiet.

34 owce zabite od pioruna.

Dnia 25 sierpnia zerwała się nad Podhalem gwałtowna burza z grzmotami i piorunami. Trwała ona wprawdzie krótko, lecz mimo to wyrządziła znaczne szkody. I tak, piorun zabił w Zakopanem 12 owiec, pasących się na Kalatówkach, zaś 22 w szalasie w Tyłmanowiu obok Szczawnicy. W ostatniej gminie ulewny deszcz wyrządził w polu ogromne szkody.

Świątokradztwo.

W nocy z d. 14 na 15 ub. m. popełniono świątokradztwo w kościele we wsi Witotonia, pow. łeczyńskiego. Złoczyńcy rozbili i obrabowali 2 puszki, skradli nadto z kościoła 6 alb, 15 przykrój na ołtarz, 2 rączniki, 2 złote flanelowe przykrycia i 4 narodowe kostiumy (różowe, obszyte białym futrem).

Coraz to lepiej.

Rezerwista armii niemieckiej Jan Mazgajski z Dornowa, który pełni służbę w garnizonie w Poznaniu, powołany został pod broń jako ojciec siedmiorga dzieci. W czasie wojny obdarzyła go żona już trzykrotnie „pociechami”. Pierwszy przybył mu w czasie wojny syn, następnie dwóch bliźniaków, a ostatnio obdarzyła go żona — trojaczkami. „Szczęśliwy” ojciec z niepokojem wyczekuje dalszych „skutków” wojny.

Rozmaitości.

Ubranie z papieru.

Nowością na jarmarku lipskim były w obecnym sezonie tkaniny papierowe, przeznaczone do wyboru ubrań, fartuszków itp. Cena takiej materii wynosi od 1 do 4 marek za metr, a gotowych fartuszków można dostać tuzin za 20 marek. Za gotowe ubrania płacono od 25-ciu marek w górę.

Wystraszony krawiec.

Pisma amerykańskie donoszą: Pe wien krawiec z pewnego miasteczka w St. Zjednoczonych oskarżony o ciężką zbrodnię, stanął przed sądem przysięgłych. Obrońca krawca odczytał mu przed posiedzeniem listę sędziów przysięgłych, powołanych do sądenia jego sprawy. Za każdym nazwiskiem sędziego, błąd krawiec coraz bardziej, a kiedy adwokat przeczytał ostatnie, oskarżony upadł na ławkę i zaczął głośno rozpaczać.

— Co takiego? rzekł obrońca.

— Panie adwokacie! teraz wiem z pewnością, że będę skazany na śmierć!

— Dlaczego?

— Bo wszyscy sędziowie brali o demnie ubrania na kredyt i dotychczas nie zapłacili.

Z ostatniej chwili.**Najświeższy
Komunikat niemiecki.**

BERLIN. Uszędowo donoszą dnia 18 września.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

We Flandrji powtórzyli Anglicy i wczoraj swe silne ataki ogniowe na niektóre odcinki między lasem Houthoulet a Lys. Odbity się tylko małe walki piechoty, w których atakujące oddziały angielskie odparto. Artylerja nasza podjęła znowu zwalczanie baterji nieprzyjacielskich z pełną siłą. Między kanałem La Basse a Lem jako też od Sommy aż do Oisy była działalność bojowa czynwiona.

Front wojsk niemieckiego następ-cy tronu.

Po obydwóch stronach drogi Laon Soissons i na prawym brzegu Mezu osiągnęła działalność bojowa artylerji masami wielką siłę w kilku miejscach rozwinęły się walki przedpolowe, których wypadki dla nas byłi do-brym.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Na wschód od Apresmont przyprowadziły oddziały atakujące z napadu na stanowiska francuskie pewną liczbę jeńców. Nadporucznik Berthold zestrzelił znowu dwóch przeciwników w walce powietrznej.

Front wschodni:

W łuku Łucka, nad dolnem Zbruczem i w górach na wschodzie w gębieniu Kerdi — Vaserholy pokazał się nieprzyjaciel ruchliwszym niż w ostatnim czasie.

Przy grupie wojsk generała marszałka polnego Mackensena uczynili Rumuni wschodzie od Seretu po do-brym przygotowaniu ogniowym pod Varitą i Muncelul kilka ataków odrzuconych które z wielkimi strata-mi się rozbiły, nad ujściem Rymniku wzięto przy własnym przedsięwzięciu jeńców.

Front macedoński.

Zadne większe wydarzenia.

Pierwazy generał-kwatermistrz Ludendorff.

**Potrzebni chłopcy
do roznoszenia prenumeraty
„Gońca Częstochowskiego“.**

Zgubiono kwitłombardu kasy Poż.-Oszczęd. Nr. 31641 820-

Gospodini władająca jez. niem. polskim z dobrymi świadectwami poszukuje zajęcia do gospodarstwa. Wiad. w „Gońcu“ 818-

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.**Dziś
zmiana
programu****Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.**

PROGRAM OD NIEDZIELI 16 DO CZWARTKU 20 WRZEŚNIA R. B.

Matka...

Wielka tragedia rodzinna w 6-ciu aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów „Teatru Królewskiego” w Kopenhadze.— W roli tytułowej znakomita artystka duńska

Marta Novelty.

NAD PROGRAM: Jak leczą zęby w Ameryce (wesola komedja amerykańska)

EWAGA: Początek przedstawień w dnie powszednie o godzinie 5 i pół po południu.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. **Alcozego Salzberga.**

Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

KARTOFLE.

Z dniem 17 września 1917 roku, rozpoczyna się sprzedaż kartofli na kartki **A-B Serji XVIII-iej** w ilości **6 funtów na osobę za 60 fenigów.**

w Piątek i Sobotę

dnia 20 i 21 września r. b.

winni się zgłosić po zakup kwitów na kartofle, do swoich biur okręgowych, mieszkańcy:

I. Okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 3, ul. Olsztyńska.

II. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 6, ul. Stary Rynek 15.

II. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 7, ul. Targowa 14.

IIa. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 11, ul. Garncarska 60.

IIa. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 12, ul. Strażacka 25.

III. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 14, ul. Krótka 5.

IV. okręgu

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 18, ul. Strażacka 5.

IV. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 19, ul. Fabryczna 3.

V. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 22, ul. Ogrodowa 61.

VI. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 28, Jasnogórska 18.

VII. okręgu.

terminowe legitymacje z całego miasta.

VIII. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 33, ul. Zielona 23.

IX. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 36, ul. Stradomska 14.

X. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 41, ul. św. Rocha 56.

XI. okręgu.

kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr 25, ul. Krakowska 21.

Kartofle wydawane będą, jak dotąd w fabryce Pelcerów od 9-iej do 4-iej po poł., tylko na mocy kwitów (kartki A-B należy oddać w okręgu).

Miejska
DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA
w Częstochowie.

Lekarz Dentysta**Stefan Barylski**

ul. Panny Marji Nr. 49

przyjmuje od 10-12 i 3-8

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marji Nr. 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 3-1 i od 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Najtaniej i najgruntowniej można się przysposobić do wszelkich egzaminów na kompletach Wykładają specjaliści nauczyciele szkół średnich zapisywać się można codziennie od 2-6 po poł. Teatralna 22 816-

gubino paszport niemiecki wydany na nazwisko Filipa Wójcickiego oraz kwity lombardu kasy Poż.-Oszczęd. Nr. 24004-24893 25247 822-

Potrzebny starszy chłopiec zaraz do posług Wiad. Nowy Rynek Apteka 821-

Redaktor - wydawca **F. D. Wikoszewski**

Obito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego